Nr. 101. **Dnia 13 kwietnia.** **Poniedziałek.** **Dnia 1 (13) kwietnia 1891 r.**

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiers 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Hermenegildy K.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 15 r.
Wtorek:	Tyberjusza M.	Zachód „ „ 6-ej „ 47.	Zachód „ „ 9 „ 6 w.
Środa:	Anastazji M.	Długość dnia godzin 13 „ 30.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.
Czwartek:	Lamberta Męcz.	Przybyło „ „ 5 „ 52.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 7° R.

Piątek	Aniceta P. M.
Sobota:	Apolonjusza B. M.
Niedziela:	*Opieki św. Józefa.*
Poniedziałek:	Sulpicjusza Męcz.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przemysława; jutro Myślimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu, ustanowionego do rozszerzenia zakładu sierot chłopców przy ulicy Freta, oraz członków wydziału kasy wsparcia literatów, ich wdów i sierot, po nich pozostałych. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia szpilkarzy, iglarzy i pilnikarzy. (Mieszkanie starszego, Biała 4—5 po południu.)— Posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—7½ wieczorem.)—Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala sztandarowa w magistracie—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Teatry: Letni: dziś przedstawienie trupy russkiej: „Bławatek“, oraz „Sprzeczka w ognisku domowem”; jutro „Straszny dwór“;— Rozmaitości: dziś „Honor“; jutro „Partja pikiety“, „Pożar w klasztorze“ (debiut panny Marji Micińskiej”, oraz „Łapka na myszy“;— Mały: dziś „Państwo Moulinard“, oraz „Figle Chochlika”; jutro „Bettina”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sobotnia mowa tronowa cesarza Franciszka-Józefa cechuje się przedewszystkiem—rozmiarami. Wyczerpująca jej długość usprawiedliwia się wyjątkowem znaczeniem tego właśnie przemówienia monarszego do przedstawicieli wszystkich krajów koronnych Przedlitawji. Ma ona wystarczyć przecież swoim programem, swojemi ideami kierowniczemi na lat sześć ciężkiej, kłopotliwej i w danych wypadkach częstokroć jałowej pracy ustawodawczej. Rozmiary orędzia cesarskiego uniemożliwiły nam powtórzenie tekstu jego w całości; ograniczymy się przeto na podniesieniu ważniejszych ustępów.

Wyrażając na początku otuchę, że nowy okres parlamentarny okaże się w następstwach swoich pożytecznym i płodnym, powiada cesarz: „Do pracy około osiągnięcia tego celu powołanymi są wszyscy, którzy mają to przeświadczenie, że po nad oddzielnemi stronnictwami stoi całość, państwo i naród, i że troska o najwyższe ich interesy nie powinna być nigdy dążeniami partyjnemi wykolejaną. W obecnej chwili, skutkiem szybkiego rozwoju stosunków życia gospodarczego, zadania, jakie nakłada na nas pamięć o dobru powszechnem, niezmiernie pomnożyły się i nabrały naglącego charakteru. Dlatego musi i prawodawstwo zająć się przedewszystkiem temi sprawami i oczekiwać należy, że wobec tego pilnego obowiązku ustąpią na drugi plan życzenia, jakie oddzielne stronnictwa żywią. Tylko w drodze takiego patrjotycznego zaparcia się zdołamy sprostać surowym wymaganiom czasu.”

„Zajmiecie się przedewszystkiem projektami ustawodawczemi mojego rządu, mającemi na celu popieranie zgody pomiędzy pracodawcami i robotnikami, wyrównanie w miarę możności socjalnych kontrastów.”

Tu zwraca orędzie szczególną uwagę na potrzebę podniesienia i rozwoju małego przemysłu, zapowiada reformę ustawy budowlanej, rozszerzenie ustawy o zabezpieczeniu pracujących od wypadków, projektu o nadaniu organizacji związkowej zawodom rolniczym, o wyższem uposażeniu państwowego funduszu meljoracyjnego na regulację rzek i strumieni górskich, o przymusowem zabezpieczaniu nieruchomości od ognia, o zapobieganiu wzmagającemu się coraz groźniej fałszerstwu środków żywności.

Z szczególnem uznaniem dla byłego ministra skarbu Dunajewskiego podnosi mowa pocieszający fakt przywrócenia równowagi w budżecie. Teraz dopiero nadeszła dawno pożądana pora na reformę podatków stałych.

Obszerny ustęp poświęcono sprawie rozwinięcia i ulepszenia środków komunikacji; tu szczególniej nasuwa się pilna konieczność zmian w organizacji „Lloyda” austrjackiego i towarzystwa żeglugi na Dunaju. Upaństwowienie kolei prywatnych postępować będzie systematycznie naprzód.

Mowa zapowiada dalej reformę taryf przewozowych na kolejach państwowych, tudzież uregulowanie stosunków handlowo-politycznych z innemi mocarstwami. Chodzi o to, aby umowy te przyszły, o ile można, równocześnie do skutku i aby na czas dłuższy obowiązywały. W ten sposób wytworzą się stosunki trwałe, które rolnictwu i przemysłowi dadzą podstawę zdrowego i silnego rozwoju.

Szczególną pieczą otoczy rząd wychowanie publiczne. Naglącą okazała się zwłaszcza reforma studjów prawniczych i lekarskich. Mowa zapowiada kategorycznie tym razem rychłe utworzenie wydziału lekarskiego na wszechnicy lwowskiej. Dalej wskazaną jest potrzeba reformy prawa karnego i cywilnego. „A obok tych wielkich zadań ustawodawczych nasuwa się jeszcze ten wzgląd na uwagę, że ustawodawstwo sądowo-prawnicze zwłaszcza nie może okazywać się głuchem wobec wymagań nowoczesnego ruchu gospodarczego, że z jednej strony usunąć ono musi przeszkody pomyślnego rozwoju, z drugiej zapobiegać surowo szkodliwym wymaganiom samolubstwa.”

3)

NA KORFU.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

(Dalszy ciąg.)

Pierwsze hotele tutaj, to pozostałość po anglikach, komfort prawdziwy, łóżka angielskie, *c'est tout dire*, jedzenie doskonałe; *menu* bardzo urozmaicone, znakomite sery, wielka rozmaitość owoców, jednem słowem, można być zadowolonym; nawet w tym klasycznym kraju wolno o tem wspominać, skoro Ulisses tak bardzo często zachwala „wspaniałe uczty” i wdaje się w opisy szczegółowe dań różnych, dowodząc, że są „sercu miłe i ducha podnoszą”.

Tu niema ani reunjonów, ani kasyna, ani zalety, ani *rouge et noir*.

Są tacy, którzy Korfu „nudną dziurą” mianują.

Jest tu tylko natura. Wprawdzie cudowna natura, ale nie stworzona dla ślepych, głuchych i głupich.

Dla tych, którym natura wystarcza, kraj ten jest jedyny. Nieznana tu niewola światowa, nikt się nikomu nie narzuca, jedni drugim nie zawadzają. Po dwie osoby, anglicy, francuzi, niemcy i rosjanie, włosi i szwedzi spacerują, urządzają dalekie wycieczki po niezmiernie malowniczych wybrzeżach wyspy.

Tu się lgnie do natury, codzień nowe cudy w niej się odkrywa, wręcz przeciwnie niż się gdzieindziej zwykle dzieje.

Luty 18-go. Dziś rano najpierw pokłon morzu oddany. W dali za zatoką szczyty gór albańskich (Epira), oponą białą okryte. To śnieg—nieprawdopodobnym się wydaje pod tem słońcem, wśród tej zieleni.

Ztamtąd nieraz Mistral albo Tramontana na zwiady do Korfu przylatuje, zakręci tumanami pyłu, zamąci spokój grecki, wystudzi słodką atmosferę i wraca do swej ojczyzny.

Ale dziś cisza. Wszędzie różowe tony dominują. „Jasno-włosa jutrzenka” zostawiła cząstkę powiewnej szaty na niebie.

Za mną wzgórza, okryte bujną egzotyczną roślinnością; białe domki w dolinach, albo wśród cyprysów ku górze się pnące; ze mną jeszcze stare mury i baszty i rozległa „spianasta”. Cypel, ostro w morze wsunięty z boku, na nim malownicze „bliźnie cydatele” na skałach, wysoko majestatycznie przysiadły. Ich podnoże ze sterczących głazów złożone, a między głazami wszędzie pinie, kaktusy, agawy, drzewa laurowe i cyprysy, festony pnących roślin, niby wieńce, niby girlandy, tam po nocnej uczcie przez bogów albo bohaterów rzucone.

Ma słuszność Gregorovius: gdyby kto zabrał Korfu jego podania mitologiczne, jego bajeczne ogrody Alcinousa, jego Nausikę i bohaterskie czyny Feaków, większą by wyspie krzywdę zrobił, niż ogałacając ją z jej niezrównanych gajów oliwnych.

Luty 19-ty. Zawsze nad morzem.

Przychodzi też na myśl śliczny hymn Karpińskiego:

„Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki·
Bądź pochwalon Boże wielki!”

Taki poranek świetlisty hymn Stwórcy zdaje się śpiewać. I ziemie, i morze, i wszystkie barwy i tęcze wielbią Pana.

Podobne zdaleka do skrzydeł anielskich białe żagle na małych stateczkach pełne są poezji, uroku. Tylko czar znika, kiedy się ich ręką dotkniemy, kiedy z blizka im się przyjrzymy.

Z grubych, czasem brudnych szmat zszyta płachta—to owe skrzydła anielskie.

Tak to złudzenia optyczne równają się złudzeniom duchowym. *Fata morgana*, miraże, iluzje.

Na brzegu morza dwaj Grecy szukają czegoś w wodzie, między kamieniami. Ja patrzę ciekawie i oczyma pytam: Co to?

Jeden z nich głowę podnosi, uśmiecha się wesoło i wydobywa z kieszeni pakiecik. Odwija papier—w papierze *frutti di mare*, różne mięczaki, od kamieni oderwane. „Czy chce Signora?—pyta Grek po włosku (większość ludzkości zna język ten biegle) i częstuje mnie swojem śniadaniem.

— Doskonałe—dodaje, zachęcając mnie do pożywienia, więcej oryginalnego, niż apetycznego.

— O nie!—bardzo dziękuję; już jestem po śniadaniu—odpowiadam równie uprzejmie w obawie, by zręcznego rybaka nie obrazić.

Luty 20-go, Gdzie się tylko obrócić; wszędzie pamiątki po wenecjanach.

Czy to nie dziwne, że człowiek zawsze dąży do wiedzy, ciekawy szczegółów, dat, nazwisk; a daty i nazwiska tak często urok tajemniczości zdzierają. Ciekawość popycha do zgłębienia wszystkiego, co widzimy, co nas otacza, a ledwie zaspokoić ją zdołamy, już żałujemy. Wolelibyśmy cofnąć się do nieświadomości, która zdaje się kryć rzeczy nierównie piękniejsze i ciekawsze, niż to, co w rzeczywistości istnieje.

(D. c. n.) *Esteja.*

Następnie powiada orędzie: „Pragnienie i potrzeba płodnej pracy ożywia nietylko nas; we wszystkich państwach europejskich dostrzega się dążenie do przyjacielskiego układu stosunków sąsiedzkich. Od wszystkich rządów otrzymujemy zapewnienia, że utrzymanie pokoju stanowi najistotniejszą podstawę ich usiłowań. Ta okoliczność, jakoteż przyjacielskie stosunki, jakie łączą nas ze wszystkiemi mocarstwami, uprawniają mię do wyrażenia otuchy, że poczet lat pokoju, którym monarchja cieszyła się dotąd, pomnoży się i że będziecie mogli czekające na was zadania rozwiązać bez przeszkody."

Tutaj wyraża cesarz przekonanie, że przy spokojnej, bezstronnej i szanującej zdanie przeciwnika dyskusji, powiedzie się złagodzenie istniejących przeciwieństw i znalezienie wspólnego gruntu dla produkcyjnej pracy.

Mowa kończy się słowami: „W ten sposób może jedność i potęga monarchji być zachowaną, a różnorodne stosunki w moich krajach koronnych i różnolite interesy ich mieszkańców uwzględnione; na tej drodze najskuteczniej bronione być mogą duchowe i ekonomiczne interesa moich wiernych ludów, które równie blizkiemi są bez wyjątku dla mojego serca, przy należytem zabezpieczeniu poręczonego im przez konstytucję równouprawnienia."

Ostatni z rycerzy bismarkowskiego stołu, pruski minister komunikacyj, p. Maybach, nosi się z myślą— nie wiemy, czy oryginalną, czy w drodze suggestji mu poddaną — ustąpienia. Przyjazne Maybachowi organa wskazują na wiek ministra, liczącego lat blizko 70, mniej przyjazne na różnice w poglądach z decydującemi kołami w sprawie reformy taryf osobistych na kolejach pruskich. Stary druh bismarkowskiej gospodarki politycznej wyjeżdża obecnie za urlopem do Szwajcarji saskiej, a potem podobno na południe. *Br. Z.*

Kwestja giełdowa.

Czytelnicy *Kurjera*, interesujący się sprawami pieniężnemi, wyczytali z właściwej rubryki numeru onegdajszego wiadomość o wzburzeniu, jakie cechowało sobotnie zebranie giełdowe, które faktycznie było nieczynne. Punkt sporny stanowiły notowania kursów z dnia poprzedniego, radykalnie przekształcone i wywołujące tem samem przewrót we wszystkich stosunkach handlowych, opierających się na dotychczasowym sposobie notowań, mającym za sobą niemal półwiekową tradycję.

Celem uprzystępnienia przedmiotu i szerszym kołom ogółu, pozwalamy sobie rzecz zarówno elementarnie, jak objektywnie wyłożyć.

Cedułą giełdową nazywamy cennik weksli i monet zagranicznych, oraz papierów publicznych. Zawierała ona pierwotnie dwie rubryki: najpierw *żądano*, co znaczy, że po takiej cenie chciano sprzedać, ale nie było nabywców; druga zaś rubryka zatytułowaną była *płacono*, co określa, że po tej cenie chciano kupować, ale nie było sprzedawców. Te chęci z jednej i z drugiej strony nie doprowadziłyby do rezultatów, gdyby sobie nie czyniono wzajemnych ustępstw, wskutek których tranzakcje na giełdzie zazwyczaj dokonywały się po kursie przeciętnym, tj. między *żądano* i *płacono*.

Stosunek między publicznością a bankierami i wekslarzami ułożył się przez długi szereg lat w ten sposób, że przy kupnie papierów obliczano kljentom kurs *żądano*, a przy nabywaniu od nich papierów lub weksli otrzymywali oni kurs *płacono*. Różnica między jednym i drugim stanowiła zysk bankiera czy wekslarza; zysk—większy, jeżeli kupno i sprzedaż odbywały się w kantorze jego; mniejszy—jeżeli dla jednej lub drugiej z tych operacyj wypadało użyć giełdy.

Od lat kilkunastu do ceduły wprowadzono trzecią rubrykę pod nazwą: *dopełnione tranzakcje*. Ujawnić ona miała owe przecięcie, jakie wynikało z rubryk: *żądano* i *płacono* i tem samem odzwierciedlić rzeczywisty obraz interesów, codziennie na giełdzie dokonywanych. Było to tembardziej koniecznem, że skutkiem rozwoju stosunków giełdowych wogóle, a szczególnie z powodu nader silnych wahań, jakim u nas podlegały kursa weksli zagranicznych, w związku ze spekulacyjnym charakterem rubla kredytowego, ów wieloletni kurs przeciętny, którego przesłanką była bezmienność płacenia i żądania, nie dał się już z przybliżoną nawet ścisłością unormować, grożąc rozsadzeniem ciasnych do kilkunastokopiejkowych granic, jakie oddzielały kurs *żądano* od *płacono*.

Podstawą tedy obrachunków stała się rubryka *dopełnione tranzakcje*, która wyobraża kurs rzeczywiście przez bankiera na giełdzie zapłacony lub osiągnięty. Jednak gdyby bankier po tym samym kursie sprzedawał swoim kljentom lub od nich kupował, nie miałby oczywiście żadnego zysku. Trudno zaś wymagać od kogokolwiek, aby w swym zawodzie pracował i znaczne ponosił koszta *pour le roi de Prusse*. Kto daje kapitał i pracę, ten musi odpowiednie z obydwu ciągnąć korzyści.

Właśnie określenie tych korzyści jest osią, około której cała nas zajmująca sprawa się obraca...

Dotąd praktykowało się, że do kursu *dopełnione tranzakcje* dodawano ułamek $^1/_6$ do $^1/_3\%$ i tak skombinowaną cyfrę umieszczano w cedule, jako kurs *żądano*, po którym też po za giełdą bankierzy sprzedawali weksle i papiery. Ten ułamek procentowy pokrywał zysk bankiera i koszty, jak: kurtaż ajenta, komisowego zagranicznego korespondenta, portorje i t. d. Przy większych nadto obrótach kljenci łatwo uzyskali odpowiednie ustępstwa.

Taki stan rzeczy odpowiadałby zupełnie potrzebom stron interesowanych, gdyby normy, podług których ustanawiać należy kurs *żądano*, były ujednostajnione i ściśle przestrzegane. Tymczasem każdy z członków komitetu giełdowego, w danym tygodniu przy notowaniu kursów asystujący, innemi rządził się zasadami, co sprawiło to, że kurs ten był albo za nizki albo za wysoki, dając w jednym i drugim wypadku słuszny powód do zażaleń.

Wątpliwości tedy nie ulega, że sprawę tę uporządkować należy, gdyż teraźniejsza niepewność najujemniej oddziaływać musi na prawidłowy bieg interesów bankowych.

Zachodzi wszakże pytanie, jak ten węzeł rozciąć, aby sprzeczne pogodzić wymagania?

Dwie do tego prowadzą drogi. Jedna polega na tem, aby sprzedawano po kursie *dopełnionych tranzakcyj*, z doliczeniem komisowego, którego wysokość będzie przedmiotem oddzielnej umowy, a tem samem kurs *żądano* już nie miałby racji bytu. System ten byłby istotnie najlepszym, gdyby zastosowanie jego w praktyce nie natrafiało na bardzo poważne przeszkody. Najpierw więc kursów w rubryce *dopełn. tranz.* musi zawsze być kilka lub kilkanaście: obliczenie zaś nastąpi—przypuszczamy—po tym kursie z pośród kilkunastu, po którym bankier zakup uskutecznił. Jeżeli, co często się przytrafia, nie zdołał kupić po niższym, lecz po wyższym lub po najwyższym kursie tranzakcyj, wtedy z pewnością kljent nie będzie zadowolony, gdyż widząc w cedule kilka kursów, pragnąłby mieć najniższy. A jeżeli ten bankier zakupił dla kilku kljentów po rozmaitych kursach: jakie wówczas zrobi obliczenie? Dalej: wysokość prowizji zależną jest od sumy przekazu, terminu, miejscowości na jakiej jest płatny i t. d. Za każdym więc razem należałoby oddzielne zawierać umowy o kurs, coby stosunków handlowych nie ułatwiło.

Z tych przyczyn, drugi projekt, dążący do utrzymania kursu „żądano", lecz w zmodyfikowanej formie, zdaje się być więcej praktycznym. Ponieważ wszyscy się na to zgadzają, że bez zysku nie należy interesów prowadzić, idzie więc tylko o to, aby pod osłoną dowolnych notowań giełdowych nie uczynić tych korzyści nadmiernemi z uszczerbkiem dla ogółu. Na to jest bardzo prosta rada. Trzeba wypracować odpowiedni, wszystkich obowiązujący regulamin, na którego podstawie kurs *żądano* będzie codziennie normowany, w ślad za czem dotychczasowe niewłaściwości odrazu ustaną. Aby zaś ten regulamin nie był jednostronnym, z uwzględnieniem interesów wyłącznie bankierskich, wypadałoby do komisji, która nad tą sprawą obradować będzie, powołać przedstawicieli wszystkich klas świata handlowego. W każdym razie, mając na względzie doniosłość i nagłość sprawy, trzeba działać szybko, bez zwłoki.

Adolf Peretz.

Symfonja słów.

Z tomiku utworów niezwykłych, który zatytułowaćby można „Symfonją słów", przytoczyliśmy we wczorajszym nrze *Kurjera* ustęp, noszący w oryginale nagłówek: *Symphonie des parfums.*

Pozwalamy sobie z rzeczonego tomiku wyjąć jeszcze jeden ustęp:

Villanelle.

Wdziękiem świeżym poranków jesteście
I szczerym śmiechem sielskich fletni,
Róże w rozkwicie!

Lecz w was jest urok smutków ukochanych
I liść z was spada, jak dźwięk z trąconej struny,
O róże—zwiędłe!

Zorzy szata was obleka i kwietniowe
Mgły na łona wasze schodzą,
Róże w rozkwicie!

W serca obumierające spływa wam
Melancholiczne jesiennych zmierzchów złoto,
O róże—zwiędłe!

Woń wasza w sobie ma upojenie uścisków
Pierwszych—i rozkosz życia i ekstazę,
Róże w rozkwicie!

Lecz w urnach kielichów waszych obumarłych
Spoczywa nieśmiertelne—wspomnienie.
O róże—zwiędłe!

Wczorajsze i dzisiejsze urywki wyjęliśmy tłumacząc je dosłownie, z ciekawego pod względem niejednym zbiorku utworów p. Marji Krysińskiej.

Francuzkiemu piśmiennictwu poświęciła pióro swoje i talent niepowszedni rodaczka nasza, przechylając się do modnego dziś nad Sekwaną mistyczno-symbolicznego t. zw. „dekadentyzmu". Przed niespełna dziesięciu laty, zamieszczać jęła w niektórych czasopismach paryzkich (*Vie moderne, Gil Blas, Chat noir, Revue Blanc*) poezje o rytmach dowolnych, bez rymów, różniące się od zwykłej prozy językiem t. zw. poetyckim oraz pewną „zwrotkowością" (*refrain*) i odcieniem aliteracji. Po poezjach poszły urywki prozą poetycką pisane, w rodzaju wyżej przytoczonej „Symfonji zapachów".

Harmonję w słowie, a subtelny symbolizm w treści — oto co przedewszystkiem chce osiągnąć p. Krysińska. Harmonja słowa prześliczna; symbolizm tuż, tuż graniczący czasem z fatalną niezrozumiałością, ale *jeszcze* jasny. Powiadamy wyraźnie *jeszcze*, bo droga ślizka, po której stąpa poetka i krok już ją nieduży oddziela od cudactw dekadenckich.

Obrazy i obrazki natury oraz subtelniejszych stanów duszy, oto ulubione motywa; czasem, jak np. w cyklu „Tańce", poświęca p. Krysińska swe wyjątkowe wirtuozostwo słowa wcale szczęśliwemu naśladowaniu rytmiką mowy, słów, wyrażeń stosownie dobranych—taktu i rytmiki tanecznej.

Przechyliwszy się raz do nielicznej garstki nowatorów, zrywających z tradycją form poetyckich, poprzestać też musi p. Krysińska na uznaniu nielicznego kółka, raczej stronnictwa, pisarzów francuzkich. To też mniej, niż wielkie jej uzdolnienie na to zasługuje, o niej — piszą w Paryżu.

Dla nas samych, przyznać musimy, niespodzianką była owa pięknie, nakładem Lemerre'a, wydana książeczka utworów p. Krysińskiej, zatytułowana: „*Rythmes pittoresques*".

Odczytaliśmy ją, bez uprzedzenia, z wielkiem zajęciem i — chętnie oddajemy poetce to, co, bez względu na kierunek, rodzaj i upodobania, jej należy: uznanie rzeczywistego talentu. *J.*

TESTAMENT KSIĘCIA NAPOLEONA.

W d. 7-ym b. m. zrana przybyli do Genewy z Paryża egzekutorowie testamentu księcia Napoleona pp.: Wojciech Philis, Maurycy Cottin i baron Brunet w celu urzędowego wysłuchania ostatniej woli zmarłego.

Akt ten odbyć się miał w biurze miejscowego notarjusza Audéoud'a, który wszelkie ku temu przygotowania poczynił, gdy około godz. 11-ej odebrał z Prangins telegram, wyrażający życzenie rodziny, aby ceremonja otwarcia testamentu odbyła się w willi księcia.

Notarjusz w towarzystwie egzekutorów stawił się więc w Prangins o godzinie 3-ej. Oprócz wyżej wywienionych i rodziny, obecnymi byli: hrabiowie Laborde i Fleury przybyli z księciem Wiktorem, hrabina Colli de Palezano dama honorowa księżnej Letycji, panna Damiani dama honorowa księżnej Klotyldy i pp. Monod zarządzający pałacem i Berthet sekretarz zmarłego.

Po przybyciu p. Dupraz, notarjusza z Nyon, w którego dzielnicy leży Prangins, p. Audéoud przystąpił do otwarcia testamentu, obejmującego sześć stronic, zapełnionych wyraźnem pismem nieboszczyka, a zawierającego wolę jego ostatnią, tak pod względem majątkowym, jak i politycznym.

Odczytanie dokumentu trwało 20 minut, w wielkim salonie parterowym willi, z widokiem na jezioro, w otoczeniu całego muzeum pamiątek po Napoleonie I-ym.

Akt odczytania testamentu był tylko dopełnieniem formalności; treść jego znana już była rodzinie i egzekutorom, każdemu i każdej bowiem z nich notarjusz Audéoud zaraz nazajutrz po zgonie księcia przesłał kopje autentyczne.

Z kolei p. Dupran przystąpił do spisania inwentarza. Księżna Klotylda zażądała wyłączenia przedmiotów, będących jej własnością, które też zgodnie z prawem na osobnej spisano liście. W przeciągu tygodnia miały być odesłane do Moncalieri.

Książęta Wiktor i Ludwik działają zupełnie zgodnie. Ten ostatni ma zamiar sprzeciwić się żądaniom zmarłego. Na razie testament przyjął, aby uniknąć trudności prawnych, zamierza wszakże podzielić się majątkiem z rodziną.

Postanowiono nadto, iż część polityczna testamentu, jako własność księcia Ludwika, pozostanie tajemnicą tak długo, jak długo tenże będzie sobie tego życzył.

To i owo jednak z części tej dokumentu wiadomem jest dokładnie. Między innemi książę Hieronim, w razie gdyby Francja wezwała do władzy Napoleonów, poleca jej syna młodszego; dodaje, iż zerwawszy z nim, syn jego starszy nie spełnił obowiązków swoich, zabrania mu zatem nawet udziału w pogrzebie. Wiadomo, iż książ

Ludwik, nie mając zupełnie zamiaru zajmowania się polityką, głową rodziny uznał księcia Wiktora.

Niemniej surowym jest sąd zmarłego o żonie, którą oskarża, iż opuściła go w chwilach walki, w czasie, w którym obecność jej najwięcej była potrzebną; poleca dalej synowi, aby dokładnie odczytał listy jego wysyłane do Moncalieri. „Znajdziesz w nich—pisze—przyczyny naszego rozejścia się i przekonasz się, że jedynie pobudki politycznej natury matkę twoją oddaliły odemnie."

Papiery, pozostawione po sobie, książę rozdzielił na dwie części, z których jedna, po przeczytaniu ich przez egzekutorów testamentu, ma być spalona, druga zaś, także po przeczytaniu przez pp.: Philis'a, Cottin'a i Brunet'a, wręczona księciu Ludwikowi. Zmarły dodał tu uwagę, iż gdyby ukochani przyjaciele jego pp.: Philis i Fryderyk Masson pragnęli z pozostałych po nim papierów spisać pamiętniki jego, w zadaniu tem książę Ludwik pod każdym względem ma im być pomocnym.

Książę Hieronim zapisuje żonie „dwa przedmioty, które może sobie do woli wybrać na pamiątkę". Księżnej Letycji „pukiel włosów Napoleona I-go.

Panu Wiktorowi Duruy „dwa wazony sewrskie przez wdzięczność za opiekę, jaką niegdyś otaczał dwoje dzieci". Księżnej Matyldzie „mój portret przez Flandrin'a".

Miastu Ajaccio leguje zmarły „Bitwę pod Almą" Horacego Verneta i „Wylądowanie wojsk związkowych" Pilsa; nadto zbiór medalów napoleońskich i 15,000 fr. na koszta przewozu i umieszczenia zapisanych przedmiotów w muzeum miejscowem.

Pp. Brunet, Philis, Adelon, Cottin, Masson, Lenglé i Poignant otrzymali po przedmiocie pamiątkowym, z pomiędzy najcenniejszych wybranym. Wymienieniu każdej z pamiątek towarzyszą słowa serdecznej przyjaźni i przywiązania, których nie spotykamy ilekroć zmarły zwraca się do członków rodziny.

Koniec testamentu omawia sprawę pogrzebu. Jako miejsce wiecznego spoczynku, książę oznacza albo kaplicę św. Hieronima u Inwalidów, gdzie jeszcze za życia skromny grobowiec sobie i rodzinie przygotował, albo w razie, gdyby rząd francuzki zabronił umieszczenia w Paryżu zwłok jego, skałę w zatoce Ajaccio, zwaną wyspami „Sanguinaires". Jako nagrobek stanęłaby tam piramida granitowa, ciało zaś złożonoby w wykutym w skale grobie, „gdzieby uderzały w nie fale, na obraz życia mojego, tak pełnego przejść ciężkich".

Testament, spisany własną ręką księcia, nosi datę 25-go grudnia 1889-go r.

Po odczytaniu go książę Ludwik rzucił się z płaczem w objęcia matki, brata i siostry, wydziedziczonych, jak gdyby przebłagać ich chciał za surowość ojca i usprawiedliwić się przed niemi z wyjątkowego stanowiska, jakie mu testament naznaczał.

Przyznać należy, iż wobec postanowień księcia Ludwika, położenie egzekutorów ostatniej woli zmarłego nie należy do najłatwiejszych. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, tyczące się zmian w sposobie wypłacania emerytury z głównej izby skarbowej: Emerytura do 100 rs. rocznie wydawaną będzie co 4 miesiące z góry: od 100—1,000 rs. co miesiąc, poczynając od d. 12-go st. st. odpowiedniego miesiąca; emerytury wyżej 1,000 rs.—od 1-go następnego miesiąca. Termin wypłaty przed większemi świętami dorocznemi winien być przyśpieszony.

= *Wil. wiestn.* donosi, iż ostatecznie ma być rozstrzygnięta kwestja zniesienia miar w handlu zbożowym i zastąpienia ich wagami. Według istniejącego projektu, zboże ma być obowiązkowo przesyłane w workach wagi 5, 2½ i 1 puda. Za niedokładność wagi handlujący podlegać będą karom.

= Projekt utworzenia przy przytułkach położniczych osobnych oddziałów dla mamek w zasadzie został przez radę miejską dobroczynności publicznej przyjęty i na początek sposobem próby otwarty wkrótce będzie taki oddział przy przytułku nr. 5, pod kierunkiem dr. Gulińskiego. Jeżeli próby okażą się praktyczne, takież oddziały otwarte też zostaną przy innych przytułkach.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Około godziny 8-ej wieczorem, w pobliżu teatru Małego, podczas zjazdu na widowisko, został przez policję zatrzymany młody człowiek, który rzucił kamieniem do powozu, w którym jechał jeden z oficerów 30-go pułku połtawskiego. Nieznajomy zapytany na ulicy, nie umiał wyjawić swego nazwiska i miejsca zamieszkania. Z przeprowadzonego zaś przez policję śledztwa okazało się, że młody człowiek nazywa się Henryk Hopenfeld, jest synem Filipa, właściciela browaru, liczy 24 lat wieku, cierpi umysłowo i został wypisany ze szpitala ujazdowskiego, w którym przebywał około 3-ch miesięcy dla zbadania jako popisowy i gdzie uznano ga za nieuleczalnego."

= Egzamina tegoroczne w prywatnych zakładach naukowych Warszawy rozpoczną się z dniem 13-ym maja.

= Polowanie na ptactwo przelotne, jak: żórawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki, wzbronione jest od dnia dzisiejszego do 13-go lipca.

= Z Łodzi dochodzi nas wiadomość o pożarze fabryki wyrobów wełnianych Edwarda Hentschla.

= Na jutro wyznaczona została specjalna komisja, która się ma zająć obejrzeniem pod względem budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego fabryki guzików metalowych, mieszczącej się pod nr. 28-ym przy ul. Nowowiejskiej.

= Prywatny przytułek położniczy pod nrem 10-ym na Nowomiejskiej, z rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra, jako nie odpowiadający warunkom sanitarnym, polecono zamknąć i pozwolenie, wydane Helenie Zwierzchowskiej, odebrać.

= Po ukończeniu robót mających na celu sprawdzenie stanu rur wodociągowych na Świętojańskiej i części Starego Miasta, powyższe ulice zostały dla przejazdu otworzone.

= Sędzia pokoju 6-go oddziału zawiadamia o wakującym spadku składającym się z różnych papierów procentowych, po zmarłym Mironie Piotrowiczu.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż ś. p. dr. Henryk Łuczkiewicz nie był naczelnym lekarzem kolei terespolskiej, lecz zwykłym lekarzem; miejsce zmarłego zajął dr. Kazimierz Zieliński. Naczelnym lekarzem, jak był, tak i nadal pozostaje dr. Kryże.

= Z powodu niedojścia do skutku ogólnego zebrania członków Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki, ich wdów i sierot w d. 5-ym kwietnia r. b., w lokalu Towarzystwa muzycznego odbędzie się d. 26-go b.m., o godz. 12-ej w południe, zgromadzenie drugie, które będzie uważane za ważne bez względu na liczbę zebranych członków.

= W dniu wczorajszym wyjechał w interesach służbowych naczelnik warszawskiego okręgu dróg i komunikacyj rz. r. st. inżenier Kosteniecki, a szambelan książę Sanguszko do Kijowa. Przyjechał zaś do Warszawy stały członek zarządu do spraw włościańskich, rz. r. st. Stachowicz.

= Dr. Watraszewski, lekarz naczelny szpitala św. Łazarza, powrócił z zagranicy.

= Wczoraj, w kościele św. Karola Boromeusza, odbył się obrzęd zaślubin dra medycyny, Stanisława Kurtza z panną Anielą Troetzerówną.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają: w ogrodzie przedstawienie trupy russkiej „Bławatek" i „Sprzeczka w ognisku domowem", w Rozmaitościach „Honor", a w Małym „Państwo Moulinard" i „Figle Chochlika".

* „Straszny dwór" Moniuszki powtórzony będzie jutro w ogrodzie Saskim.

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Partja pikiety", „Pożar w klasztorze", „Hypnotyzm" i „Łapka na myszy".

W „Pożarze w klasztorze" odbędzie się debiut panny Marji Micińskiej.

* Teatr Mały daje jutro niegraną od dłuższego czasu operetkę Audrana „Bettina", z panią Zimajerową.

* W „Serafinie", zapowiedzianej na czwartek, rolę Iwony objęła panna Zimajerówna, barona zaś p. Rapacki.

* Z „Paziów" Dunieckiego rozpoczęto w teatrze Małym próby ze współudziałem orkiestry.

Operetka ta otrzymała nową wystawę.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 1042, Rozmaitości 601, Małym 175; wczorajszego: w Letnim na przedstawieniu trupy russkiej Korsza 788, w Rozmaitościach 658 i Małym 371; na odczycie dr. Nussbauma w sali ratuszowej 380.

= Teatr na Czystem.

Słotny dzień wczorajszy stał się powodem, iż trupa p. A. Piechurskiego, która miała się wczoraj popisywać w zimowym teatrzyku na Czystem, zdecydowała się w ostatniej chwili przedstawienie odłożyć... do przyszłej niedzieli.

Z nastaniem pogody, trupa ta będzie się zapewne cieszyła powodzeniem, boć teatr podmiejski może sobie wyrobić specjalnych widzów, którzy w nim znajdą przyjemną rozrywkę.

Byleby tylko stosowny ułożono repertuar...

= Dla uczniów.

W uzupełnieniu poprzednich naszych informacyj donosimy, iż wychowańcy zakładów naukowych korzystają na kolejach z ulg następujących:

Na drodze wiedeńskiej studenci i uczniowie zakładów naukowych, oraz seminarjów duchownych korzystają z biletów o 75% tańszych w wagonach klas II i III-ej wszelkich pociągów, oprócz pociągów kurjerskich.

Dla pozyskania takiego biletu powinni przedstawić świadectwo swojej władzy szkolnej.

Na kolei znowu terespolskiej ciż sami wychowańcy zakładów naukowych korzystają z tej samej ulgi na wszelkich pociągach.

= Żegluga.

Z powodu dłuższych dni, administracja żeglugi parowej na Wiśle M. Fajansa ogłasza, iż od środy zaczną kursować popołudniowe kurjerskie parostatki między Warszawą a Płockiem.

Liczba pasażerów, dla uniknięcia natłoku, będzie ograniczona i tylko bagaże pasażerów będą przyjmowane.

W Płocku urządzona zostaje osobna przystań dla tych parostatków.

Wyjazd z Warszawy o godz. 1-ej z południa, a z Płocka o 6½ rano.

= Kradzieże.

P. Ejchlerowi skradziono dwa listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego 4-ej serji po rs. 500 №№ 214011 i 210366, oraz 3 kupony od listu zastawnego na 500 rs. № 89,420 serji I-ej. — Mieszkańcowi wsi Miłosna, Gąsockiemu, skradziono 3 konie wartości 450 rs. — Zamieszkałej przy ul. Gęsiej pod nr. 20-ym Eli Hocekowej w przejeździe dorożką przez Pragę skradziono walizę, w której, oprócz garderoby, znajdował się weksel na sumę 1,800 rs. z podpisem Fajbusia Hoceka. — Zamieszkałemu przy ul. Białej pod nr. 5-ym Michałowi Kodębskiemu skradziono różną garderobę wartości 150 rs.

= Niebezpieczna kąpiel.

Nocy dzisiejszej Erazm Szołkiewicz, robotnik fabryczny, będąc w stanie nietrzeźwym, po wyjściu z bawarji udał się z kilku towarzyszami na prawy brzeg Wisły, oznajmiając, iż musi się wykąpać.

Nie pomogły wszelkie perswazje i Szołkiewicz, szybko zrzuciwszy ubranie, wskoczył do wody.

Po chwili, chociaż wiedziano, iż dobrze pływa, zaczął wołać o pomoc.

Towarzysze wydobyli Szołkiewicza w stanie bezwładnym.

Zimna kąpiel w takich warunkach wywołała paraliż.

Życiu Szołkiewicza, odwiezionego do domu, grozi niebezpieczeństwo.

= Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora pod nr. 68-ym przy ul. Siennej, do Piotra Gujskiego, przyszedł, pozostający z nim oddawna w złych stosunkach, Bronisław Brejno.

Ten ostatni nie chciał z przybyłym rozmawiać, polecając mu opuszczenie mieszkania.

Wówczas Brejno wydobył nóż i dwukrotnie zranił Gujskiego w głowę.

Rany są ciężkie i życiu G. grozi niebezpieczeństwo.

Brejnego, który zdołał na razie uciec, później odszukano i umieszczono w areszcie policyjnym.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora pod nr. 24-ym przy ul. Nalewki, w oficynie, gdzie mieści się hurtowy skład towarów Ejdelmana, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Wezwano straż, lecz przed jej przybyciem domownicy ogień stłumili.

Właściciel oblicza poniesione straty w nadpalonym i uszkodzonym towarze na 4,000 rs.

Skład był ubezpieczony w Towarzystwie baltyckiem na 15,000 rs.

Pod nr. 22-im przy ul. Marjensztadt wszczął się ogień na poddaszu.

Pożar ugasili kominiarze z 2-go oddziału.

Pod nr. 33-im przy ul. Nowogrodzkiej paliło się na strychu, lecz ogień stłumili miejscowi mieszkańcy.

Z katedry publicznej.

Dr. Henryk Nussbaum „O budowie i czynnościach ustroju ludzkiego".

Wiemy dobrze, jak trudno jest mówić o kwestjach specjalnych przed audytorjum nader rozmaicie, a w części wcale nieprzygotowanem do słuchania wykładu naukowego. Trudność ta olbrzymieje, gdy chodzi o treściwe przedstawienie całokształtu tak rozległej dziedziny, jaką jest nauka o budowie i życiu ustroju ludzkiego, jeśli przedstawienie to ma być zarazem ścisłem i przystępnem.

Takie zadanie może sobie postawić i wykonać, powiedzmy to zaraz, wybornie, tylko tak biegły i wprawny popularyzator nauki, za jakiego, całkiem słusznie, od dość dawna już uchodzi prelegent wczorajszy.

Sam doskonale z pozornym chaosem spraw ustrojowych obyty, szlaków i ścieżek zawiłych świadomy, potrafił tak trafnie nakreślić ogólny plan sytuacyjny dość obcej słuchaczom dziedziny, tak właściwie stosowne rozmieścić drogowskazy, że gęsty las zjawisk i faktów w umyśle słuchaczów całkiem się rozświecił, a niedostępne zrazu drożyny zmieniały się zwolna w wygodny, bity gościniec.

Zaznaczywszy obszernemi rysami ogólnemi znaczenie *komórki, tkanki, narzędzia, narządu*, prelegent wskazał, że cały ustrój jest zbiorem takich wzajemnie na siebie oddziaływających narządów. Człowiek *czuje, myśli, chce* i *działa* i posiada dla spełnienia tych zadań ustrojowych układ *nerwowo-mięśnio-kostny*; ten właśnie układ, w skład którego wchodzi *mózg* i *rdzeń kręgowy*, jak nerwowe ośrodki, *nerwy*

czuciowe, przynoszące wrażenia z zewnątrz, i *ruchowe*, przenoszące rozkaz od ośrodków ku narzędziom ruchowym: *mięśniom*, które, kurcząc się, wykonywają ruch części stanowiących podporę: *kości*, jest zasadniczą istoty ludzkiej osnową.

Aby ten układ, będący właściwie zasadniczym i samodzielnym, mógł czynności swe spełniać; mógł *wrażenie* przyjmować, *pojęcie* tworzyć, *chcenie* wyzwalać, *działanie* wykonywać, potrzebuje się wciąż *odżywiać* t. j. otrzymywać materje odżywcze i zużyte wydalać, siły napięte gromadzić i na czynne przemieniać. Tego materjału potrzebnego dostarczają przyrządy: *oddechowy* dostarczający tlenu i *pokarmowy* zaopatrujący ustrój w inne pierwiastki chemiczne, jak: węgiel, wodór, azot, fosfor i t. d.

Materjały te dostają się do układu nerwowo-mięśniowo-kostnego za pośrednictwem narządu *krążenia*, połączonego z jednej strony z częściami tego układu, z drugiej zaś komunikującego się z narządem oddechowym i pokarmowym. Zużyty materjał teuże sam narząd krążenia zanosi do narzędzi *wydzielniczych*, zadaniem których jest wydalenie na zewnątrz tych odpadków ustrojowej przeróbki.

Wczorajszy odczyt poświęcony był szczegółowemu opisowi budowy i czynności układu nerwowo-mięśnio-kostnego. Opisał więc prelegent szczegółowo i objaśnił na szematycznym rysunku, oraz plastycznym modelu z *papier maché* mózg, rdzeń, nerwy, mięśnie, a przechodząc do ich czynności, wskazał, czem jest *czucie, ruch, odruch* nieświadomy i świadomy czyli *ruch dowolny*.

Proste, a pouczające doświadczenia na nerwie i mięśniu żabim wyciętym, oraz żabie ogłowionej, drażnionej elektrycznie i chemicznie (kwasem siarczanym rozcieńczonym) posłużyły do naocznego potwierdzenia teoretycznych wywodów.

Dalsze odczyty obejmą naukę o krążeniu, oddechaniu, trawieniu i wydzielaniu. Po ich też ukończeniu pozwolimy sobie pomówić jeszcze o całym nastroju i wielkich zaletach tej popularyzatorskiej pracy, dziś ograniczamy się do zaznaczenia, iż niełatwo uda się usłyszeć tak bogatą treść naukową, opracowaną tak przystępnie, prosto, a zarazem tak pięknie i głęboko. *F—n.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— Do jutra, do godz. 3-ej po południu, w kasie głównej Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej przyjmowane będą akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą wziąć udział w nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem tejże kolei, zapowiedzianem na d. 28-my b. m.

— Jutro i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w magazynie towarów zaległych na stacji Warszawa towarowa kolei wiedeńskiej sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagaże, przybyłe na stację wymienionej kolei do d. 30-go listopada r. z. włącznie i nieodebrane do tej pory.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu. Porządek dzienny zapowiada: zatwierdzenie sprawozdania zarządu z bilansem i rachunkiem zysków i strat za r. z., oraz raport delegacji rewizyjnej; rozdział zysków i termin ich wypłaty; zatwierdzenie bilansu za r. z. i etatów na r. b.; wybór trzech członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej na r. b., oraz trzech ich zastępców.

— D. 14-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie stałej komisji piątej technicznej.

— Do d. 14-go kwietnia zarząd warszawskiej gminy starozakonnych przyjmować będzie podania o przyznanie wsparć z legatów Mirabla z sumy 73 rs. 75 kop. dla zupełnych sierot, oraz z zapisu Płatka z kwoty 56 rs. 37 kop.

— D. 14-go marca, o godz. 6-ej wieczorem, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 14-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Pieszej pod № 1-ym, odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia nożowników.

Trupa russka.

W dniu wczorajszym trupa moskiewska p. Korsza wystąpiła po raz dziewiąty na przedstawieniu, danem na dochód ochrony mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich.

Widowisko poprzedził koncert orkiestry wychowańców ochrony i orkiestry wojskowej.

Program składał się wyłącznie z utworów kompozytorów russkich, jak: Glinka, Rubinstein, Czajkowskij, Dawydow, Kozłowskij, Zarjadow i Rostowska-Czeczeryna.

Trupa p. Korsza zaprezentowała dwuaktową sztukę p. S. Turbina p. t. „Zuch kobieta".

Sztuka ta jest barwnym obrazem rodzajowym z życia wojskowego. Przesuwają się w niej dobrze pochwycone typy: majora, kapitana, porucznika, praporszczyka i wreszcie „deńszczyków".

Na tem tle, nić intrygi ciągnie wesoła i dowcipna kapitanowa, Aleksandra Iwanówna, która, jak prawdziwa zuch-kobieta, energicznie doprowadza swoje projekty do skutku, a mianowicie żeni podstarzałego już majora, dowódcę bataljonu, z młodą właścicielką domu, Zofją Bazylówną.

Sztukę p. S. Turbina artyści russcy grali, jak zwykle, z humorem. Zbierali więc liczne oklaski: pp. Martynowa i Omutowa, pp. Kisielewskij, Jakowlew, Bouer, Swietłow, Schmidthof i Walentinow.

Przedstawienie wczorajsze zakończył 1-szy akt baletu „Katarzyna córka bandyty".

ZE ŚWIATA.

× **Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów dramatycznych** we Lwowie odbyło walne zgromadzenie, na którem było obecnych 30-tu członków. W ciągu roku urządzono na dochód Towarzystwa dwa przedstawienia, które przyniosły dochodu 1,060 zlr. 86 ct. Dochód Towarzystwa wynosił od d. 16-go maja 1889 r. do 1-go kwietnia 1891-go r. 5,537 złr. 41 ct., a rozchód 5,294 złr. 1 ct. Gotówka w kasie wynosi 243 złr. 40 ct. Ogólny stan majątku wynosi 11,458 złr. 14 ct. Członków liczyło Towarzystwo 69-iu. Na wniosek wydziału postanowiono umorzyć zaległości po zmarłych członkach Towarzystwa. Do wydziału wybrani zostali pp.: Kwieciński, Hierowski, Skalski, Wysocki. Dyrektorem wybrany został p. Myszkowski.

× **W sprawie urządzenia wyścigów** w Krakowie donoszą nam, że przybyli tam Rudolf hr. Kinsky i Roman hr. Potocki dla ostatecznego zbadania ukończonych właśnie na Błoniach urządzeń toru wyścigowego. Gonitwy w Krakowie zapowiadają się dotychczas bardzo dobrze, koni zapisano blizko 70, a i nagrody są dość liczne.

× **Za podrabianie banknotów** austrjackich (jednoguldenowych) trybunał sądu przysięgłych we Lwowie skazał na 3 lata więzienia lokaja Pankiewicza, który służył u p. Czajkowskiego, właściciela Sarnek, około Strzelisk.

× **Wystawa niezawisłych.** Secesjoniści malarscy Paryża, t. zw. „*Indépendants*" otworzyli w pawilonie miasta Paryża, obok Pałacu przemysłowego, siódmą z rzędu doroczną wystawę. Tym razem 226 „niezawisłych" wystawiło 1,254 obrazów, wśród których nie brak najdziwaczniejszych dzieł tak pomysłem, jak i wykonaniem.

× **Tamagno dyrektorem.** Słynny tenor, Tamagno, stara się podobno o dyrekcję „La Scali" medjolańskiej. Żąda on od miasta sutej subwencji dla dyrektora Tamagno i... 5000 franków od występu dla tenora Tamagno.

× **Tunel podmorski.** Na ostatniem posiedzeniu stowarzyszenia londyńskiego „*Society of arts*" rozpatrywano bliżej projekt połączenia tunelem podmorskim Anglji z Irlandją. Pierwiastkowo projekt ten, a wspominaliśmy o nim w swoim czasie, rozbił się ze względu na wysoki koszt wykonania; obecnie trudności te usunięto. Przedstawiono cztery plany, między niemi jeden Burtona, jeden Hawkshawa i projekt Watkina, głównego rzecznika budowy tunelu między Francją i Anglją. Według planu pierwszego z wymienionych, tunel miałby 54 kilometry długości, z których 40 biegłoby pod wodą. Koszt budowy obliczono na 200 miljonów marek. Co do planu Watkina, brak szczegółowych danych.

× **Amerykańskie zyski.** Diwa operetkowa, Preziosi, występami w „Juanicie" Suppego za oceanem do fantastycznych doszła rezultatów. Impresarjo śpiewaczki, Ciacchi, zebrał 800,000 fr., diwa zaś 500,000 fr.

BAŃKI MYDLANE.

Zbliża się pora poszukiwania letnich mieszkań.

Rzecz dzieje się w Mrozach, Miłośnie, czy też Włochach. Właściciel kolonji pokazuje damie mieszkania.

— Pani dobrodziejko! Oto rzeczka, oto łączka, oto ogród. A las? co? To mi las! sosnowy, pani dobrodziejko, umarłegoby z grobu podniósł. Czy pani dobrodziejka ma w rodzinie kogo chorego na piersi?

— Nie.

— O, jaka szkoda!

*

Ludzie najłatwiej przebaczają nam otwartość, z jaką przyznajemy się do naszych błędów, najtrudniej zaś skromność, z jaką ukrywamy nasze zalety.

*

Pytanie bez odpowiedzi *czyli* przysłowia są mądrością narodów.

Za ile lat czapnicy porobiliby majątki Rotszyldów, gdyby na każdym złodzieju czapka gorzała?...

— Komitet kwest otrzymał za pośrednictwem p. Feliksa Tomaszewskiego rs. 3 dla dołączenia do kwesty w wielki piątek w kościele po-kapucyńskim, zbieranej przez pp. M. Zalewską i Elizę Tomaszewską. Ofiara ta pochodzi od p. Antoniny z Wildów Chałubińskiej, wdowy po doktorze i profesorze Tytusie Chałubińskim.

NEKROLOGJA.

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Hong-kong 12 go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj wieczorem Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu wyjechał z Hong-kong do Fu-czeu i Hankou, w asystencji dwóch chińskich statków wojennych.

Algier 12-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)—Krzyżowiec russki „Admirał Korniłow" z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem wyruszył ztąd i popłynął w kierunku wysp Balearskich, Korsyki i Sycylji.

Petersburg 12-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— W dniu wczorajszym ministrom i zarządzającym oddzielnemi częściami zakomunikowano okólnikowo Najwyższy rozkaz o najściślejszem przestrzeganiu prawa, wzbraniającego składania wszelkich darów osobom, zajmującym naczelne stanowiska i samowolnego obchodzenia jubileuszów.

Petersburg 12-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Ogłoszony został rozkaz, uwalniający na własną prośbę od służby ministra sekretarza stanu Wielkiego Księztwa Finlandzkiego, jen. Ernrotha, i mianujący na jego miejsce byłego jego towarzysza, jen. Dehna.

Petersburg 12-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Wczoraj zmarł jenerał piechoty, Stepanow.

Petersburg 12-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Ministerjum finansów osiągnęło jednomyślną decyzję wszystkich akcyjnych banków ziemskich, co do powstrzymania od 1-go czerwca r. b. emisji sześcioprocentowych listów zastawnych. Komitet zjazdu przedstawicieli wszystkich akcyjnych banków ziemskich sporządził projekt przepisów zamiany pożyczek sześcioprocentowych na pięcioprocentowe, oraz odpowiedniego do tego wycofania z obiegu sześcioprocentowych listów zastawnych i zastąpienia ich pięcioprocentowemi i zawarł z grupą russkich banków handlowych kontrakt, przez który zapewnił na ten raz lokację do 75-iu miljonów rubli pięcioprocentowych listów zastawnych wypuszczanych w tym celu.

Petersburg 13-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— *Birżew. wiedom.* słyszały, że ministerjum finansów przyjęło ofertę grupy rotszyldowskiej w przedmiocie konwersji 4½-procentowych listów zastawnych towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego i obydwóch 4½-procentowych pożyczek z r. 1849-go i 1860-go na trzyprocentowe obligacje rządowe, czyli właściwie o zawarcie odpowiedniej 3-procentowej pożyczki konwersyjnej w wysokości 600 miljonów franków.

Petersburg 13-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — *Petersb. wiedom.* uważają, że mowa cesarza Franciszka Józefa, z powodu otwarcia parlamentu austrackiego, rzuca zbyt małe światło na politykę austrjacką i co najwyżej daje poznać ekonomiczne cele owej polityki.

Petersburg 13-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Z okazji oświadczenia Milana, że opuszcza Serbję ze względu na pokój wewnętrzny kraju, *Nowoje wremja* robi uwagę, że królowa Natalja będzie musiała iść za jego przykładem.

Petersburg 13-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.*— Przybył tu inżenier jenerał Starynkiewicz.

Petersburg 13-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Na wystawie koni, podczas wczorajszego przeprowadzania, szczególną uwagę zwróciły na siebie konie arabskie J. hr. Potockiego, ks. R. Sanguszki, hr. W. Branickiego oraz kłusak „Mina" p. A. Stachowicza.

POTRÓJNE PRZYMIERZE.

Rzym 12-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Rokowania o odnowienie traktatu przymierza Włoch z Austrją i Niemcami trwają podobno jeszcze. Rudini pragnie silniejszego zaakcentowania pokojowego charakteru przymierza. *Fanfulla* domaga się w interesie pokoju i dla przekonania Francji o lojalnych zamiarach Włoch opublikowania traktatu.

Berlin 12-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Kreuzzeitung* utrzymuje, iż Anglja przystąpi wkrótce do przymierza potrójnego. W tym celu Nicotera porzucił stronnictwo radykalne i pracuje około wskrzeszenia dawnej umiarkowanej partji Cavoura.

LIST MILANA.

Belgrad 12-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Król Milan wystosował do rejencji pismo, w którem oświadcza, że dla położenia kresu dotychczasowym zatargom do pełnoletności króla Aleksandra zamierza mieszkać za granicą. Skupczyna przyjęła wczoraj to postanowienie Milana do wdzięcznej wiadomości i uchwaliła rezolucję orzekającą, że obowiązkiem jest rządu nakłonić do takiego samego postanowienia królowę Natalję.

Belgrad 12-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Skupczyna zawotowała Milanowi wskutek oświadczenia gotowości wyjazdu miljon fr. na rachunek trzyletniej listy cywilnej.

STANY AUSTRALSKIE.

Londyn 12-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Uchwalona przez konwent związkowy (zgromadzenie narodowe) świeżo utworzonych Stanów Zjednoczonych Australji konstytucja nadaje im charakter zupełnie niepodległego i jednolitego państwa. Tylko prezydenta związku mianuje Anglja w charakterze swego gubernatora jeneralnego.

ROKOSZ W CHILI.

Hamburg 12-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Nadeszła tutaj alarmująca wiadomość, iż rząd chilijski skonfiskował parowiec hamburski „Romulus", wiozący 4,000 tonn siarki i żąda od niego ponownego opłacenia wywozowego cła w wysokości 52½ szylinga od tonny. Parowiec cło rzeczone opłacił już pierwej władzom powstańczym, które go do tego zmusiły. (Eskadra niemiecka, która pod komendą wiceadmirała Valois płynie na wody chilijskie, celem uwolnienia parowca „Rajah", będzie miała, jak widzimy, sporo do roboty; *przyp red.*)

KORSARZE.

Paryż 12-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— *L'avenir du Tonkin* donosi, że korsarze tonkińscy splądrowali wiele miejscowości w prowincji Sontay. Wojska francuzkie stoczyły z nimi kilka szczęśliwych potyczek. W gorącej potyczce pod Banh-Jen-Jen gwardja utraciła kilku zabitych i rannych. Musiano wezwać posiłków z Bakninh.

Wiedeń 13-go kwietnia. *(Tel. pr. K. War.)*— *Montagsrevue* stwierdza, że mowa tronowa wytwarza wielką umiarkowaną większość. Jedyna kwestja polityczna, podniesiona w mowie (ugoda czesko-niemiecka; *przyp. red.*) jest odparciem zastrzeżenia młodoczeskiego.

Lwów 12-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Rada gospodarcza funkcjonująca przy wydziale krajowym pod przewodnictwem marszałka księcia Sanguszki, ukonstytuowała się obierając na wiceprezesów księcia Adama Sapiehę i hr. Jana Tarnowskiego. Stałemu wydziałowi rady nakazano wypracowanie na najbliższą sesję projektu organizacji domów pracy przymusowej i kolonij rolnych.

Berlin 12-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Do parlamentu niemieckiego wpłynął znowu spory poczet petycyj wymierzonych przeciw zniżeniu ceł zbożowych na rzecz Austrji, tudzież przeciw traktatowi handlowemu Niemiec i Austrji wogóle.

Waszyngton 12-go kwietnia. *(T. Aj. półn.)*.— Stan ozimej pszenicy okazuje się najpomyślniejszym od r. 1882-go.

Berlin 12-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Manewry tegoroczne piątego korpusu armji mają się odbyć w okolicy Jarocina.

Gdańsk 12-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Tutejszy katolicki *Westpreussisches Volksblatt* oświadcza, iż przy zbliżających się wyborach do parlamentu w okręgu wyborczym Kwidzyn-Sztum niema potrzeby stawiania ze strony niemiecko-katolickiej osobnego kandydata i zaleca popieranie kandydatury p. Feliksa Ossowskiego z Najmowa. Wybory naznaczone są na d. 23-ci b. m., a komisarzem wyborczym mianowany został landrat kwidzyński Ganzmer.

Paryż 13-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Dzienniki tutejsze uważają mowę tronową cesarza Franciszka Józefa za niewzruszoną rękojmię pokoju.

Paryż 12-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Arcyksiężna wdowa Stefanja przybyła do Cannes.

Paryż 12-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Wczoraj w obecności duńskiego jenerała Linnemana, tudzież delegacji russkiej z pułkownikiem Sanockim na czele odbyły się w Hawrze próby strzelania z nową armatą Caneta, przeznaczoną dla prochu bezdymnego. Próby wypadły zdumiewająco.

Rzym 12-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*.— Nadzieje pokojowego załatwienia sporu ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej znacznie osłabły. Baron Fava miał wczoraj odpłynąć do Europy.

Rzym 13-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.* — Przybył tu wczoraj hr. Antonelli z Afryki. Stan rzeczy w Abisynji ma być opłakany; rokosz bliski.

Zanzibar 12-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Major Wissmau złożył d. 9-go b. m. rządy w ręce nowego gubernatora jeneralnego „Niemieckiej Afryki wschodniej", barona Sodena.

Berlin 13-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 241.25)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 241.25)

Z SĄDÓW.

Sprawa Bartenjewa.

Na sobotniej sesji ekonomicznej wydziału kryminalnego izby sądowej warszawskiej wyznaczono termin sądzenia sprawy o zabójstwo Marji Wisnowskiej na d. 15-ty maja r. b.

Zadecydowano dalej uwzględnić prośbę Bartenjewa o wysłuchanie świadków: Kamińskiej i Borkowskiego, których zeznań podsądny zrzekł się w sądzie okręgowym.

Prośbę obrońcy Bartenjewa o wyznaczenie ekspertów dla zbadania stanu umysłu skazanego wydział kryminalny odrzucił, motywując odmowę tem, **że kwestja ta nie była wcale poruszaną ani w śledztwie pierwiastkowem, ani w sądzie okręgowym i dlatego wydział kryminalny poruszanie jej obecnie uważa za zupełnie bezcelowe.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.*— **O nowem wydaniu nie słyszeliśmy. Dawne jeszcze niewyczerpane.**

GIEŁDA.

Warszawa **d. 13-go kwietnia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wykazywały pewne osłabienie tendencji dla rubli na tamtejszym rynku, zapowiadały bowiem 241.25 i 241.— co odpowiada kursowi 41.45 i 41.50 bez kosztów. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.40 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie, rozpoczęło obroty kursem 41.47½ (równia 241.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło niebawem tę cenę do 41.57½ (t. j. 240.50 m. za 100 rs.), gdy się pokup ożywił. Różnice tworzyły dziś 10 kop. a przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść Berlina 7½. W dostawach robiono dziś nie wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca maja po 41.35 i do końca b. m. po 41.40, a z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca b. m. po 41.52½.

Waluty obce w średnim lecz dość żywym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.47½, 41.50, 41.52½ 41.55 i i 41.57½, przeważnie jednak po kursie 41.52½ i 41.55, żądając 41.70, przy chęci płacenia po 41.50. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.40. **Londyn** krótki brano po 8.41, w zaofiarowaniu po 8.43 i w poszukiwaniu po 8.41. **Paryż krótki** nabywano po 33.57½, ceduła notuje Paryż krótki po 33.80, w żądaniu i po 33.65 w płaceniu. **Wiedeń krótki** sprzedawano po 72.75 i 72.70, chcąc osiągnąć 72.90 kupowanoby po 72.70.

W papierach obroty duże i żwawe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 97.50 i 97, względnie do wielkości odcinków, przy chęci płacenia po 97.25 i 96.75, a otrzymano 97.25 za kilkadziesiąt tysięcy w sztukach po rs. 1000 i rs. 500. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 I i II-ej em. i po 103 III em., zabrano kilka tys. I i II em. po 102.10. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.65, wzięto zaś kilkadziesiąt tys. po 97.45.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.80 I serji i po 100.30 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji 100.10. Listów zastawne miasta Warszawy poszukiwano, chcąc płacić po 101.25 I-ej s. i po 99.90 IV i V-ej ser., a znaleziono kilka tysięcy I-ej ser. po 101.20 oraz kilkanaście tysięcy IV i V s. po 99.90 i 99.95 i po 100, przy chęci otrzymania po 101-75 za I s., 100.75 za II, 100.40 za III i 100.25 za IV i V serję. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy wzięto kilkadziesiąt tys. po 99.75, 99.80 i 99.85, przy chęci otrzymania po 100. Ulokowano kilka tys. list. zast. 6% wileńskich po 100.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.83³ do 8.84³, garniec od 2.87½ do 2.88. Dowozy **wystarczające.** Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.35.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 13-ym kwietnia. Dostawy na targ zbożowy w dniu dzisiejszym zwiększyły się. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 900 korcy i przy mocnej tendencji płacono ceny wysokie. Za wyborową po 7.90 do 8 rs., za dobrą 7.50 do 7.80, za pstrą 7.20. Żyta dowieziono 600 korcy, usposobienie mocniejsze, płacono za wyborowe 5.50 do 5.55, za średnie 5.50 do 5.55, za dobre 5.25 do 5.30. Owsa dowóz wynosił 200 korcy, płacono po 2.50 do 3.15 stosownie do gatunku.—Na targu praskim w dniu wczorajszym panowało bardzo mocne usposobienie, przy zwyżce cen tak znacznej, jak dawno miejsca nie miała. Formalnie licytowano in plus każdy wagon, tak że cały dowóz w godzinę po rozpoczęciu targu został rozsprzedany. Za pszenicę wyborową płacono 124 do 130 kop., za średnią 118 do 123 kop. Za żyto, którego nadeszło wczoraj 11 wagonów płacono ceny od dawna nie bywałe, po 93 do 95 kop. za wyborowe, po 90—92 za średnie i 86—88 za ordynaryjne. Owsa nadeszło 9 wagonów i sprzedawano go po 82 do 85 za wyborowy, po 78—81 za średni i 72—76 za ordynaryjny. Gryka mocno, ceny zwyżkowe po 85—90 kop. względnie do dobroci ziarna. Kasza jaglana zwyżkowo po 108 do 122 stosownie do gatunku płacono.



Czyste mleko koncentrowane

jedynej w Rossji fabryki

Wold Mayers Wwe & Sons w Rewlu.

Doskonały środek odżywczy dla dzieci, chorych i rekonwalescentów. Stosuje się wybornie do wszelkich użytków gospodarstwa domowego.

Dr. **Leon Nencki** wyraził o mleku koncentrowanem Mayera następującą opinję:

„Mleko nadesłane jest bardzo dobre ściśle wyjałowione, łatwo strawne i odpowiada w zupełności swemu przeznaczeniu. Badanie bakteryjologiczne obecności żadnych drobnoustrojów nie wykazuje."

Opis sposobu użycia, znajduje się na każdej blaszance.

Cena puszki 40 kop.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych i kolonjalnych.

Generalni Agenci na Królestwo Polskie

MARSKUSFELD i KRZYWOSZEWSKI.

ŻABIA 9. 206r

Kantor Domu Handlowego St. Lud. Kronenberg,

z dniem 14 b. m., przeniesionym zostanie

na ul. Senatorską N. 42

(Plac Resursy Kupieckiej). 670R

5. NIECAŁA 5.

L. FALĘCKI i SYN,

otrzymali w wielkim wyborze:

Modne WEŁNY angielskie i francuzkie,

na suknie spacerowe i wizytowe.

FULARY jedwabne prawdziwe francuzkie.

ZEFIRY angielskie, SATYNY, BATYSTY

oraz WIELKI WYBÓR WEŁN czarnych.

CENY NIZKIE. 617R

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Kwietnia r. b., w Obozie pod Warszawą w pobliżu Bielan, sprzedawane będą 679

budynki i urządzenia obozowe oraz materjały drzewne,

należącc do 39-go Tomskiego pułku piechoty.

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Materjałów Meblowych, Dywanów, Firanek, Portjer, Serwet, Kretonów i t. p. o 25% niżej ceny kosztu, w Magazynie LEOPOLDA MERCENTHALER JUNIOR.

Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski. 594r

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 931r

Bardzo tanio przygotowywam do gimnazjum. Śliska 6, m. 7, front. 10039

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 9281

Doskonale mówiąca po francuzku młoda nauczycielka muzykalna, szuka lekcyj, korepetycyj. Oferty przyjmuje kiosk na placu Teatralnym „Lekcje." 9785

Egzamina z francuzkiego ułatwia doświadczona nauczycielka; udziela również lekcyj osobom dorosłym. Chmielna 36—10, do godziny 2½. 1013r

Francuzka nowo-przybyła do umieszczenia. Prof. de Préchamps, Długa 25. 10058

Gimnazistka z wyższem świadectwem udziela lekcyj, korepetycyj, przygotowywa do egzaminów, muzyki tanio. Długa 6—7. 10003

Młoda konwersatorka języka francuzkiego udziela lekcyj i u siebie. Czysta 6—24, Wiadomość: tylko od 7—8½ wieczorem. 10167

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 9318

Potrzebna nauczycielka katoliczka na wyjazd, wymagana gruntowna znajomość języka niemieckiego i polskiego i rachunków. Ul. Złota № 29—12, od godziny 10—12 w południe. 10101

Rodowita francuzka udziela konwersacji. Krucza 40, m. 18. 9858

Student russki poszukuje lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Bednarska 24, 6. 9686

Szkoła Freblowska Kaplińskiej, Wilcza 6. Zajęcia do 3-ej. 9607rr

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Urzędnik** jednej z poważniejszych instytucyj rządowych pragnie przyjąć zarząd domem. Może dać gwarancję hypoteczną. Za wynagrodzenie przyjmie większe mieszkanie, do którego gotów dopłacać. Oferty pod W. X. S. w kantorze Kurjera. 9700

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 10011

Handlowiec poszukuje od 15-go kwietnia miejsca do dozorowania, zbierania obstalunków na mieście lub tem podobnego, może złożyć kaucję. Oferty pod J. S. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1043r

Juljan Roszkowski, stolarz, poszukuje miejsca etatowego do dworu albo fabryki, ze świadectwami. Zna się na robocie meblowej i budowlanej. Adresa proszę przysyłać na miejsce, gub. warszawska, powiat warszawski, gmina i wieś Jabłonna. 10177

Korespondent chrześcjanin w językach polskim, russkim i niemieckim poszukuje zajęcia do prowadzenia korespondencji na godziny. Łaskawe oferty pod „Korespondencja" w kantorze tegoż pisma. 9959

Osoba inteligentna, dobrze wychowana, pragnie przyjąć obowiązek zaraz do zarządn domem lub wyręczenia pani tegoż we wszystkiem, do zaopiekowania się dziećmi, zastępując im matkę, lub jako opiekunka osoby słabej, towarzyszka, korespondentka, kasjerka i t. p.—Wiadomość u W-go dra Thieme, Marszałkowska 100. 1050r

Urzędnik poważnej instytucji rządowej poszukuje rządztwa domu. Oferty do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod A. P. N. 10. 1076

Urzędnik gospod., kawaler, z lepszem wykształceniem, z 10-letnią praktyką w renomowanych gospodarstwach polskich i niemieckich Księztwa Poznańskiego i Prus Wschodnich, poszukuje miejsca od 1-go lipca r. b.—Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub S. S. 10022

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna do trojga młodszych dzieci. Wiadomość: Królewska 20, mieszkania 14. 10071

Bona niemka, młoda, potrzebna zaraz i sklepowa zdolna. Marszałkowska № 52, w składzie wędlin. 10075

Do kapeluszy damskich potrzebne są panny podręczne i do nauki. Wielka 52, mieszkania 4. 9694

Handlowiec lat 25 do 30, mający rs. 1.500 w gotówce, otrzyma stałą posadę bez ryzyka swego kapitału. Oferty pod „Handlowiec" składać w kantorze Kurjera." 10146

Kilka maszynistek, dziurkarek i podręcznych potrzeba zaraz do pracowni bielizny. Ogrodowa 18, mieszk. 14, w oficynie na dole. 10172

Maszynistka pończosznicza potrzebna. Złota 5. Tamże wszelkie wyroby. Ceny fabryczne. 10188

Potrzebna jest zaraz gospodyni na wieś, umiejąca ładnie prać, prasować i dobrze gotować oraz panienka na mieszkanie. Wiadomość: Warecka № 1, m. 4. 9947

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników. Ul. Podwale № 22, m. 16 10083

Potrzebne maszynistka i dziurkarka, tylko uzdolnione w bieliźnie męzkiej. Wspólna 17, mieszk. 9. 9771

Potrzebne są zdolne staniczarki do fabryki trykotów oraz panna do żakietów. Tamże potrzebna jest podręczna i zdolna zwijaczka.—F. Muszkat, Orla № 12. 9646

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Nowy-Świat № 30, m. 15, Gajewska. 10008

Potrzebna panna uzdolniona do kapeluszy damskich. Ul. Graniczna № 16, mieszkania № 12. 9975

Potrzebne są panny zdatne do staników, spódnic i maszyny. Leszno 18, m. 61. 9892

Panny do sukien i maszynistka potrzebne są do magazynu Gundelach. Ulica Nowy-Świat № 53. 9661

Panny potrzebne do krawieczyzny, zdatne i do nauki. Świętojerska № 13, m. 15. 10041

Potrzebne są panny do spódnic i do staników. Chmielna № 33, m. 16. 9933

Potrzebna panna do krawieczyzny na dni. Włodzimierska № 11, m. 8. 10026

Panny potrzebne zdatne do staników i do nauki. Świętokrzyzka № 19, m. 16, pierwsze piętro od frontu. 10036

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska 21, m. 7. 9952

Potrzebny uczeń do zegarmistrza. Długa, Hotel Niemiecki. 9961

Potrzebne maszynistki i podręczne do drobiazgów. Ul. Mostowa 16, m. 4. 10062

Panny staniczarki, spódniczarki, zdolne i podręczne, potrzebne zaraz. Jasna № 5, mieszkania 6. 10160

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny i dziewczynka do nauki. Twarda № 12, Zalewska. 10183

Potrzebne do trykotów maszynistki, podręczne i do nauki. Dunaj Wąski 3. 10182

Potrzebni są czeladzie i uczniowie do drobnych robót ślusarskich. Dzielna № 84. 7405

Rzeźbiarz Will, Śliska № 43, potrzebuje zdolnego czeladnika. 9934

Szewckich czeladzi potrzeba na wywrotki, płacę dobrze. Nowolipie 41, stróż. 9863

Starsza panna do zarządu pracownią ubiorów damskich potrzebna jest na prowincję. Wiadomość: ul. Krucza № 35—5. 10078

Ubieraczka kapeluszy męzkich i dziecinnych słomkowych znajdzie zaraz chwilowe zajęcie. Zielna 36. 10184

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki. Żórawia 12, m. 11. 9493

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1038r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9611

Bilardy używane i piramidki do sprzedania. Freta № 5, stróż wskaże. 10076

Czysta 2. Renomowane najtrwalsze, poszukiwane wózki dziecinne, podług angielskich, na żelaznych półbicyklowych kołach, poleca niedrogo główny skład Wrotnowskiego. Wielka wystawa okratowana. 9968

Do sprzedania garnitur mebli mało używany, machoniowy, pluszem kryty, 3 portjery, toaleta damska, 2 szafki nocne i umywalnia.—Nowy-Świat № 22, mieszk. № 7. 10017

Dywaniki przed łóżka 95 kop., strzyżone 240, wschodnie 150, wojłokowe 75, serwety 150 kop., kołdry 225, chodniki 14 kop. łokieć, firanki 20. Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 390r

Do sprzedania skrzynka grająca 12 sztuk, zegarek złoty angielski Liwer, tabakierka złota, zegar duży ścienny staroświecki i różne drobiazgi. Wiadomość codziennie od godziny 9 zrana do 12-ej pod № 42 ul. Freta, 1-sze piętro, mieszk. 5. 9944

Do sprzedania szafy, stół, lampy, zegar.—Marszałkowska 135, m. 11. 10173

Do sprzedania fortepian czarny, krótki, z blatem metalowym, od C do A. Nowomiejska 15, mieszk. 6. 10164

Fortepian zagranicznej fabryki, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wilcza № 18, u W-ej Rybińskiej. 9702

Fortepian Seidlera i pianino do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 9996

Fortepian, pianino krzyżowe wynajmuję, sprzedaję ratami najprzystępniejszemi. Jerozolimska 84, Strzelecki. 10023

Fortepian sprzedaję dobry, mocny, rs. 90.—Krucza 21, mieszk. 6. 10024

Faetony i wolanciki nowe, najdyczanka z badą i amerykan, używane, do sprzedania.—Krochmalna 55. 10170

Garnitur, szafy, łóżka, otomana, szeslong, kredens, krzesła, toaletka. Zielna 24. 10174

Garnitur mebli do sprzedania. Freta № 10, m. 2, stróż wskaże. 9486

Kredens dębowy, samowar ze stolikiem marmurowym, obrazy sprzedaję. Trębacka 1, mieszk. 6. 10194

Kocioł parowy systemu Kornwala, o sile 16 koni, z kompletną armaturą, wypróbowany, w doskonałym stanie, do sprzedania. Złota 8, m. 5, do godz. 12-ej i od 5—7-ej. 9682

Karetę dużą poczwórną, zdatną na remizę, zamienię na lekką podwójną, z dopłatą.—Wiadomość: Świętokrzyzka 12. 9704

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kredensy, stoły, krzesła dębowe w paru fasonach, u stolarza, Twarda № 13. 10051

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 9419

Lustra. Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach, po cenach znacznie zniżonych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na 1-em piętrze, w fabryce luster. 9982

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 9118

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 10178

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki dwa krzesła, kanapa 20. Zakład przyjmuje obstalunki i reparacje. Marszałkowska 117, Myszkowski. 10176

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 10155

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 9922

Masło prawdziwe litewskie po 21, 23 i 25 kop. funt, sprzedaje się najmniej 3 funty, oraz sery litewskie po 25 kop. funt we wtorki, czwartki i piątki od 9 do 2-ej. Ul. Złota № 8, w podwórzu, pierwsza sień, z bramy na lewo, parter. 987r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 9630

Piramidka z kości słoniowej jest do sprzedania. Wiadomość w cukierni, Leszno 28. 9931

Piłki, balony, fajerwerki, taczki, obręcze, cele, huśtawki, gimnastyka, u Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowosenatorskiej 2. 10193

Stoły duże do pracowni tanio do sprzedania. Czysta 8. Wiadomość u stróża. 10185

Sześć korcy koniczyny czerwonej tegorocznej do sprzedania. Wiadomość: ulica Bednarska № 27, stróż wskaże. 958r

Serów litewskich otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy na całe główki po 20 i 22 kop. funt, na pudy od rs. 7 do rs. 8, a także ser Camembert po 20 kop. i Neufszchatel po 10 kop. za sztukę.—E. Wojewódzki et C-o., Marszałkowska 116 (róg Złotej), w podwórzu. 988r

Sprzedaję tanio: tacę platerowaną, wazony marmurowe, lodownię pokojową, szafkę nocną, stół jadalny. Jerozolimska 35, m. 10, od 2—3-ej i od 7—8-ej wieczorem. 9687

Suknia jedwabna jasno-popielata, strojna, za 35 rs. i mantylka dżetowa. Aleja Jerozolimska № 45, mieszkania № 2. 10015

Tanio do sprzedania garnitur mebli orzechowych, kryty pluszem bordeaux, dywan strzyżony, chodniki, lustro w złoconych ramach, maszyna do szycia, szkatułka samogrająca, książki rozmaitej treści, dwa duże figusy. Wiadomość: Dzielna 84, u p. Edelmana. 1037r

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca: niebywały wybór, woalek 6339

Woalki od kop. 12 za półtora łokcia, poleca: Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 15 za półtora łokcia. Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. Wierzbowa 1. 6339

Wołów 12 par roboczych do sprzedania. Siedzów, st. Pilawa dr. nadwiśl. 10004

Wyprzedaż karczków szydełkowych haftowanych, otomana tanio. Chmielna 112, mieszkania 1. 10175

Wózek dziecinny, prawie nowy. Ul. Wilcza № 28, mieszkania 13. 9999

4 dorożki z końmi i uprzężą razem lub częściowo do sprzedania. Nowogrodzka № 2, skład węgla. 9024

4 ogiery oraz wierzchowe i zaprzęgowe konie do sprzedania. Siedzów, stacja Pilawa dr. nadwiśl. 10005

Interesa handl. i mająt.

Aptekarz posiadający kilkanaście tysięcy rubli, poszukuje zaraz kupna lub dzierżawy apteki w mieście, gdzie jest gimnazjum. Adres: S. Obrąpalski, Piaseczno pod Warszawą. 10168

Dobra okazja dla chcącego założyć sklep spożywczy lub dystrybucję. Jest do sprzedania całe urządzenie z pozostałym towarem, w dobrym punkcie, komorne tanie. Wiadomość w handlu win A. Nodzeńskiej, Złota № 45. 9946

Do sprzedania majątek włók 6, mórg 13, od Warszawy wiorst 19, przy szosie lubelskiej, jest propinacja, kuźnia, sadzawki zarybione, ogród owocowy, ziemia dobra, z lasem, łąkami, zabudowania w dobrym stanie. Warunki przystępne. Suma wymagana tylko dla właścicielki, reszta sumy pozostaje na hypotece. Wiadomość: Bielańska № 15, w sklepie powroźniczym, od godz. 5 do 8-ej wieczorem. 10006

Do sprzedania 11,000 łokci placu. Wiadomość: Tamka 16. 9888

Jest do odstąpienia bufet na stacji. Wiadomość: Widok 24, m. 1. 10114

Korzystne kupno. Majątki ziemskie w dobrej glebie, z pięknemi rezydencjami oraz domy w Warszawie do sprzedania. Dzierżawy donacyjne do wzięcia. Wiadomość u pelnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 5-ej do 7-ej. 9159

Kolonja ośmiomorgowa pod Warszawą, z nowemi zabudowaniami, 300 drzew owocowych, krzewów i t. p., jest do odstąpienia.—Wiadomość: Wilcza № 53, m. 13, od $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ po południu. 8972

Młyn wodny w stanie zupełnie dobrym, o dwóch gankach, w okolicy bardzo korzystnej, do wydzierżawienia. Wiadomość: Żórawia 23, mieszkania 31, od 3 do 4-ej po południu. 1053r

Magle systemów angielskich, wiedeńskich, najnowszych konstrukcyj, oraz magle pokojowe buduje A. Schancenbach, Aleksandrja № 19. 9367

Majątek ziemski dobrze zagospodarowany, włók 36, bez długu, prócz Towarzystwa, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: Twarda 48, m. 12. 9745

Na fabrykę, piekarnię, zakład przemysłowy, do wydzierżawienia od lipca cała posesja.—Koszykowa 31. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszk. 10. 9953

Narożny szynk, egzystujący od 30 lat, z nowem urządzeniem, do odstąpienia z powodu wyjazdu na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość: ul. Widok № 22, m. 3. 9941

Rubli 8,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Senatorska № 35, mieszkania 38. 10053

Rubli 4,800—5,200 potrzeba zaraz na 1-szy numer domu, procent $7\frac{1}{4}$. Pośrednictwo bezwarunkowo wyłączone. Codziennie u zarządzającego domem № 10 1213, Pańska. 9741

Sklep mydlarski do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Wspólna № 2. 10187

Sklep wiktuałów, od 20 lat egzystujący, do sprzedania dla braku zdrowia. Przyrynek № 15. 10180

Sklep z dystrybucją i owocarnią do sprzedania z powodu wyjazdu. Karmelicka № 7. 9973

Sklep sprzedam zaraz z powodu nagłej zmiany, procentujący b. dobrze. Ulica Kapitulna № 3. 9864

Sklep z leguminami do sprzedania w targu na Ordynackiem, pierwszy sklep wprost jatek. 9958

Willa w pięknem położeniu, intratna, w Szczawnicy, do sprzedania lub zamiany.—Wiadomość u stróża domu, Bracka № 8. 9866

Wspólnik z kapitałem rs. 1,000 potrzebny jest dla rozszerzenia interesu przemysłowego. Oferty pod lit. F. P. w kantorze Kurjera Warsz. 9775

Za 38,000 rs. do sprzedania dom, przynoszący dochodu brutto 4,250 rs. Gotówki potrzeba 15,000 rs. Wiadomość: Twarda 48, mieszkania 12. 9744

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem za rs. 450. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1036r

Z powodu zmiany okoliczności jest do odstąpienia sklep spożywczo-kolonjalny w okolicy pod każdym względem sprzyjającej handlowi i doskonale procentujący, o czem książkami przekonać się można. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Sklep spożywczy." 719r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z 4-ch pokoi i 2-ch kuchen w Miłośnie, 3 wiorsty od kolei, lasek sosnowy koło domu. Wiadomość w pralni chemicznej M. Tuszyńskiej, ul. Królewska № 29. 9880

Daniłowiczowska 7, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, schowanko, 2-e piętro 460 rs.; tamże 4 piwnice. 9845

Każdego czasu przy ulicy Ogrodowej 47, jest do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze sam w sobie, może być zdatny dla introligatora i t. p. Cena przystępna. Wiadomość u właściciela domu. 9877

Lokal z 3-ch pokoi z kuchnią, razem o 5-ciu oknach jest do wynajęcia od 1 maja r. b., przy ulicy Jerozolimskiej № 65. Przytem jest i magazyn na mąkę, do pomieszczenia 1,500 worków ładownych. Wiadomość o cenie u właściciela tej posesji, przy ulicy Nowy-Świat № 68. 9723

Letnie lokale w Pruszkowie, stacja kolei żelaznej Warsz.-Wiedeń., w willi za kratami żelaznemi lokale do wynajęcia. 9678

Letnie mieszkania w Lipinach, przy stacji Wołomin drogi Petersburskiej. 9945

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej pod lasem, w blizkości kolei po 2, 3 i 4 pokoje z kuchnią, oraz pojedyńcze pokoje umeblowane, na żądanie z całodziennem utrzymaniem przy rodzinie lub z resursy miejscowej—oprócz tego dla dogodności szan. p. urządzoną została łazienka przez lato wyłącznie do tego domu należąca. Wiadomość przy ulicy Brackiej № 12, m. 33. 10179

Lokal składający się z 3 lub 4-ch pokoi na parterze, wraz z 2—3-ma spichrzami, w środku miasta potrzebny od 1 lipca. Oferty pod lit. C. składać w Kurjerze. 1055r

Letnie mieszkania do wynajęcia. stacja Otwock, willa Bojarewo. Wiadomość: Szpitalna 4, mieszkania 9, od 9—11 rano i od 6—8 wieczorem. 9943

Lokal parterowy, świeżo wyrestaurowany, 7 pokoi za 700 rs. zaraz do wynajęcia. Wysoka-Smolna 22. 10171

Małżeństwo uczciwe, bezdzietne poszukuje kuchni za usługę. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 9, m. 12. 1075r

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę, zaraz lub od 1-go. Książęca № 7, m. 19. 1069

Niedaleko Warszawy letnie mieszkanie lesiste, górzyste, tanie. Świętojańska 7—9, mieszkania 5. 9837

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia na 1-m p. 7 pokoi z łazienką, water. etc. Aleja Jerozolimska № 66. 9705

Odstępuję na mleczarnie ogród z werendami i umeblowaniem, przy jednej z większych restauracji. Wiadomość na miejscu, Długa № 9, codziennie przed godziną 10-tą. 9957

Pokój z kuchnią potrzebny jest w środku miasta. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. J. 912. 1077r

Pokój z meblami przy familji dla kobiety, jest do wynajęcia w każdym czasie. Ul. Marszałkowska № 150, m. 10. 10133

Umeblowane 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe. Bracka 9, m. 12. 10166

W domu Temlera, naprzeciwko sadzawki Saskiego ogrodu, ulica Hr. Kotzebue № 10/612E, są do wynajęcia od 1-go lipca dwa lokale po siedem pokojów z kuchniami i wszelkiemi dogodnościami, jeden na 1-em piętrze za 1,800, drugi na 2-em piętrze za 1,300 rs. rocznie. 10046

Za 60 rubli letnie mieszkanie. Domek, dwa pokoje, kuchnia, facjatka, werenda, ogródek kwiatowy. Przystanek kolei Terespolskiej Cegłów. Zapytać drożnika Szymona. 9406

1, 2, 3 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia, zlewy, wodociągi, z ogródkiem, szczególniej dla emerytów, w domu bardzo porządnie utrzymywanym. Nowolipie 41. 9862

2 frontowe pokoje z balkonem, kuchnią, etc., zaraz do najęcia. Złota 2. 10145

Doniesienia rozmaite.

A) Parasolki paryzkie i wiedeńskie, kolorowe, czarne, dla panienek i dziecinne, poleca A. Chojnacki. 10192

A) Parasole deszczowe damskie i męzkie poleca A. Chojnacki. 10192

A) Krawaty gustowne, w różnych fasonach poleca A. Chojnacki. 10192

A) Laski w ilości około 1000 sztuk, bardzo oryginalne, szpicruty, laseczki dziecinne, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. Ceny nizkie. 10192

Domy zagraniczne specjalne można otrzymać w zastępstwo za wynagrodzeniem. Oferty proszę w Kurjerze K. K. 10002

„Dentor." Niezbędny środek dla konserwowania ust, dostać w składach aptecznych, perfumerjach. 927r

Dowód za № 82806 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2 zaginął, zastrzeżenie zrobione. 10165

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 950r

Pracownia haftów, Ciepła № 12. Przyjmuje suknie i okrycia do haftu maszynowego i ręcznego wszelkiemi istniejącemi sposobami, tanio i gustownie. L. Strońska. 1060r

Suczka maści popielatej z czarnem, uszki do połowy czarne, stojące, cała z bardzo długim włosem i łapki obrośnięte. Zabłąkała się wczoraj na ulicy Kruczej wieczorem. Uprasza się o odprowaadzenie za dobrą nagrodą na ulicę Hożą № 26, do stróża. 10181

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 9753

X) „L'Eclair"—maszynka fabrykująca guziki, niezbędna dla krawców męzkich i damskich. Wyłączna sprzedaż u J. Lukreca, Leszno 41. 9236

X) Parasolki, oryginalne paryzkie, nader piękne, od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec. Leszno 41. 9447

X) Wstążki paryzkie w najlepszym gatunku J. Lukrec. Leszno 41. 9448

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Апрѣля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).